

wtorek, 23.07.2024

## Święto św. Brygidy, zakonnicy, Patronki Europy

„Brygida może stać się dla współczesnych kobiet zachętą do odgrywania pierwszorzędnej roli w społeczeństwie, które będzie otaczać szacunkiem jej godność i pozwoli jej na równi z mężczyzną brać udział w wypełnianiu Bożego planu w odniesieniu do ludzkości”. Tak papież Jan Paweł II napisał w 2002 r. w specjalnym przesłaniu do przełożonej generalnej Zakonu Najświętszego Zbawiciela św. Brygidy – matki Tekli Famiglietti z okazji rozpoczęcia uroczystości 700. rocznicy urodzin św. Brygidy. W 1999 r. papież Jan Paweł II ogłosił św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę ze Sieny i św. Teresę Benedyktę od Krzyża współpatronkami Europy. „Konkretny powód, dla którego wybrałem te właśnie postaci, kryje się w samym ich życiu” – wyjaśnił w Liście apostolskim ogłaszającym jego decyzję. Co takiego znalazł w historii życia kobiety pochodzącej z kraju, który dzisiaj rzadko kojarzony jest z katolicyzmem? Dwa powołania Brygida, znana przede wszystkim jako mistyczka i założycielka Zakonu Najświętszego Zbawiciela (zwanego potocznie brygidkami), urodziła się w 1303 r. na zamku w Finstad koło Uppsali w rodzinie arystokratycznej. Gdy patrzy się na jej wizerunki w habicie i charakterystycznym welonie, trzeba pamiętać, że przez pierwszą część swego życia była szczęśliwą żoną i matką ośmiorga dzieci. „Wskazując ją jako współpatronkę Europy, pragnę, aby stała się ona bliska nie tylko tym, którzy otrzymali powołanie do szczególnej konsekracji, ale także tym, którzy zostali powołani do zwykłych powinności życia świeckiego, zwłaszcza zaś do wzniosłej i trudnej misji założenia chrześcijańskiej rodziny” – napisał Papież Polak. Z biografów Brygidy można się dowiedzieć, że już w dzieciństwie miewała wizje Maryi i Jezusa. Chciała zostać zakonnicą. Jednak gdy miała 13 lub 14 lat, została wydana za mąż za starszego od niej o 5 lat Ulfa. Według zapisków kronikarzy, był to człowiek dobry, ale chętnie korzystający z życia. Brygida miała jednak na niego bardzo pozytywny wpływ. Dobrze wychowali cztery córki i czterech synów. Ulf włączył się w zainicjowane przez nią dzieła miłosierdzia, wśród których znalazł się szpital. Razem ze swą żoną zaczął też pielgrzymować do sanktuariów. Duchowość i posłuszeństwo Zdaniem Benedykta XVI, pierwszy okres życia Brygidy pomaga docenić to, co dziś możemy nazwać prawdziwą duchowością małżeńską. „Chodzi o to, że małżonkowie chrześcijańscy mogą wspólnie kroczyć drogą świętości, wspierani łaską sakramentu małżeństwa” – stwierdził Papież i wskazał, że niejednokrotnie jest właśnie tak, jak w przypadku Brygidy i Ulfa – to kobieta przez swą wrażliwość religijną, delikatność i dobroć potrafi sprawić, by mąż szedł przez życie drogą wiary. Ich małżeństwo trwało 28 lat. Gdy Ulf umarł, Brygida rozpoczęła nowy, dla wielu zaskakujący, etap życia. Zadbawszy o przyszłość swoich dzieci, rozdała majątek i zamieszkała w klasztorze Cystersów w Alvastrze. Stałą częścią jej życia stały się objawienia. Zostały one spisane i zebrane w ośmiu księgach, które mimo upływu stuleci wciąż cieszą się wielkim zainteresowaniem i są raz po raz wznawiane. Na wysuwane wobec nich zastrzeżenia Jan Paweł II odpowiedział: „Chociaż Kościół nie wypowiedział się na temat poszczególnych objawień, to uznając świętość Brygidy, uznał autentyczność całości jej wewnętrzznego doświadczenia”. Dodał, że jest ono ważnym świadectwem, które ukazuje, jaką rolę może odgrywać w Kościele charyzmat przeżywany w postawie pełnego posłuszeństwa Duchowi Bożemu oraz w sposób całkowicie zgodny z wymogami komunii kościelnej. Głębokie zrozumienie tajemnicy W 1349 r., gdy miała 46 lat, na zawsze opuściła Szwecję i przeniosła się do Rzymu. Nie tkwiła w nim jednak bezczynnie, m.in. bardzo dużo pielgrzymowała. Odwiedziła miejsca święte w Mediolanie, Pawii, Asyżu, Ortonie, Bari, Benewencie, Pozzuoli, Neapolu, Salerno, Amalfi, była też w sanktuarium św. Michała Archaniola na Monte Gargano. Zdaniem Jana Pawła II, fakt, że Brygida osiadła we Włoszech, przyczynił się zdecydowanie do „poszerzenia” jej umysłu i serca w sensie nie tylko geograficznym i kulturowym, ale przede wszystkim duchowym. Gdy miała 70 lat, wyruszyła na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. W komentarzu do jej aktywności w drugiej części życia Papież Polak wskazał na ogromną rolę, którą faktycznie odgrywała. „W rzeczywistości Brygida przyczyniła się do budowy wspólnoty kościelnej, w szczególnie krytycznym

momencie jej dziejów, nie tyle przez ową pobożną pielgrzymkę, co raczej przez swoje głębokie zrozumienie tajemnicy Chrystusa i Kościoła” – napisał Ojciec Święty w dokumencie ogłaszającym Brygidę współpatronką Europy. Zwrócił uwagę, że w jej przypadku wewnętrznemu zjednoczeniu z Chrystusem towarzyszyły specjalne charyzmaty prorockie, dzięki czemu Brygida stała się punktem odniesienia dla wielu osób w Kościele swojej epoki. „W Brygidzie można dostrzec moc prorocstwa. Czasem w jej wypowiedziach słychać jakby echo wielkich proroków starożytności” – stwierdził Papież. Wpływ na życie Kościoła Brygida nie bała się przemawiać do władców i papieży, by pokazać, jak zamysły Boże spełniają się w wydarzeniach historycznych. Nie szczędziła surowych napomnień, mówiła o odnowie moralnej chrześcijańskiego ludu i duchowieństwa. Bardzo mocno naciskała, by papieże, którzy od 1309 r. rezydowali w Awinionie, wrócili do Rzymu. Nie wahała się ich w listach wręcz straszyć, powołując się na swe objawienia. Niestety, nie doczekała ostatecznego wyniku swych zabiegów – zmarła w 1373 r., 4 lata przed tym, nim Grzegorz XI na stałe powrócił do Rzymu. Wpływ Brygidy na życie Kościoła nie skończył się jednak wraz z jej odejściem do wieczności. Jak stwierdził kilka lat temu Michał Kawulok z Muzeum Beskidzkiego w Wiśle, jej wizja, którą otrzymała w Betlejem, wpłynęła na sposób ukazywania przez wielu malarzy narodzin Jezusa. Ułożone przez nią modlitwy, znane jako „Tajemnica szczęścia”, wciąż są odmawiane przez tysiące ludzi na całym świecie. A jej najbardziej znana, przepiękna modlitwa zaczynająca się od słów: „Panie! Przyjdź szybko i rozjaśnij noc. Tak tęsknię do Ciebie, jak tęsknią umierający”, opatrzona muzyką skomponowaną przez Włodzimierza Korcza, znalazła się w repertuarze Alicji Majewskiej. Źródło: <https://www.niedziela.pl/artyku/138061/nd/>